

Antoni Bortnowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
a.bortnowski@amu.edu.pl

Kijów początków XX wieku w twórczości pisarzy pochodzenia żydowskiego

W niniejszym artykule zostaje podjęta próba przedstawienia specyfiki postrzegania przedrewolucyjnego Kijowa przez pisarzy pochodzenia żydowskiego. Przedmiotem badań stały się utwory autobiograficzne Szolema Alejchema (*Z jarmarku*), Irenè Némirovsky (*Wino samotności*) oraz Ilji Erenburga (*Ludzie, lata, życie*). Pokazują one zupełnie różne spojrzenia na Kijów początku XX wieku, wynikające w dużej mierze z kwestii tożsamości narodowej wymienionych twórców.

Słowa kluczowe: Szolem-Alejchem, Iren Nemirovsky, Ilja Erenburg, Kijów, tożsamość

Intensywny rozwój Kijowa w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX stulecia spowodował, że miasto to stało się jednym z najważniejszych ośrodków w ostatnim okresie istnienia Imperium Rosyjskiego nie tylko w wymiarze gospodarczym i politycznym, ale także w kontekście kulturowym. Stając się miastem wielokulturowym, a wręcz kosmopolitycznym, Kijów początku XX wieku znalazł się w sytuacji niejednoznacznej, stanął w obliczu konieczności określenia swojej nowej tożsamości, która już nie mieściła się w ówczesnych oficjalnych ramach „matki miast ruskich” (*мать городов русских*¹).

¹ *Повесть временных лет* (tłum. D. Lichaczow), <http://old-russian.chat.ru/01povest.htm> [dostęp 01.10.2016].

Wraz ze wzrostem liczby ludności Kijowa zmieniała się także jej struktura. Coraz wyraźniej kształtowały się społeczności o własnej tożsamości narodowej, która coraz częściej stawiała w sprzeczności z oficjalną ideologią samodzierżawia. Wśród nich należy wymienić nie tylko Ukraińców, dążących do emancypacji i uznania swojej odrębności narodowej, ale także społeczność żydowską, której przedstawiciele coraz częściej musieli przełamywać izolację i określić swoją pozycję względem dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Dylematy wynikające z tej sytuacji bynajmniej nie były udziałem jednostek, gdyż Żydzi według spisu ludności Kijowa z 1917 roku stanowili 19% ludności miasta, ustępując liczebnie Rosjanom (55%), a znacznie przewyższając pod tym względem Ukraińców (12%)².

Ludności żydowska w Imperium Rosyjskim była dyskryminowana, a czasem otwarcie prześladowana, co potwierdzają także wydarzenia w ówczesnym Kijowie. W mieście regularnie dochodziło do pogromów, ignorowanych lub czasem nawet prowokowanych przez władze. Jednym z punktów kulminacyjnych ówczesnej nagonki antysemickiej stała się sprawa Bejlisa, niesłusznie oskarżonego w 1911 roku o rytualny mord na prawosławnym chłopcu³. W tej sytuacji przedstawiciele żydowskiej społeczności Kijowa przyjmowali rozmaite strategie funkcjonowania w rodzinnym dla wielu z nich mieście – od prób asymilacji z otoczeniem do aktywnej walki politycznej.

Rozmaite stanowiska przyjmowali także pisarze pochodzenia żydowskiego, urodzeni w Kijowie lub ściśle z nim związani. W przedstawionych przez nich obrazach miasta uwidacznia się w różnym stopniu zarówno niejednoznaczne stanowisko do otaczającej rzeczywistości, jak też dylematy i wątpliwości, związane z kwestią własnej tożsamości. Autobiograficzne (w mniejszym lub większym stopniu) utwory trzech

² А. Пученков, *Национальный вопрос в идеологии и политике южнорусского Белого движения в годы Гражданской войны. (1917—1919 гг.)*, Санкт-Петербург 2005, с. 57.

³ Nastroje panujące w ówczesnym Kijowie przedstawia cykl artykułów Władimira Korolenki *Sprawa Bejlisa (Дело Бейлиса)*, 1913).

pisarzy, żyjących w Kijowie na początku XX wieku: Szolema Alejchema (Szolem Nochem Wewiks, Salomon Rabinowicz, 1859–1916), Ilji Erenburga (1891–1967) i Irenè Némirovsky (1903–1942), ukazują, jak różna była percepcja miasta nad Dnieprem wśród pisarzy pochodzenia żydowskiego.

Ilja Erenburg i Irenè Némirovsky urodzili się w Kijowie, w którym spędzili znaczną część dzieciństwa i młodości, natomiast Szolem Alejchem trafił do tego miasta już jako młody chłopak jeszcze w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Kijowski wątek biografii jest jednym z niewielu elementów łączących sylwetki wspomnianych twórców, bowiem Szolem Alejchem został jednym z najważniejszych twórców żydowskiej literatury narodowej w jidysz, Ilja Erenburg zyskał sławę wybitnego pisarza radzieckiego, a Irenè Némirovsky zasłynęła jako utalentowana autorka francuska okresu międzywojennego.

Każdy z wymienionych twórców inaczej postrzegał Kijów, co wyraźnie widać na przykładzie ich autobiograficznych utworów. W przypadku Szolema Alejchema jest to niedokończona powieść *Z jarmarku* (1916), w której narrator wspomina lata spędzone między innymi w stolicy ówczesnej Małorosji. Charakterystycznym elementem utworu jest postrzeganie miasta przez pryzmat problemów, które są ściśle związane z jego własnym kręgiem kulturowym. Główny bohater *Z jarmarku* trafia bowiem do Kijowa, w którym Żydzi nie mogli swobodnie zamieszkiwać bez stosownego zezwolenia. „Tam [w Kijowie – przyp. A. B.] mogą mieszkać Żydzi mający tak zwane prawo *zitielstwa* (...). Pozostali Żydzi trafiają tam jakby przypadkiem na krótki termin. Są w ciągłym strachu. Przebywają z łaski dozorczy domu, pana administratora, pana prystawa. I to też do czasu”⁴. Już zatem na wstępie Kijów jest przedstawiony jako miasto niegościnne, a momentami wręcz wrogie. Jednocześnie zaś w oczach głównego bohatera jest metropolią, która przyciąga mieszkańców prowincji. „Dokąd jedzie bezdomny młodzieniaszek, który chce

⁴ Szolem Alejchem, *Z jarmarku*, tłum. M. Friedman, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/alejchem-z-jarmarku.html> [dostęp 01.10.2016].

coś osiągnąć? Do wielkiego miasta. [...] Owym wielkim miastem dla naszego bohatera był przesławny, święty Kijów. [...] Ciągnęło go do wielkiego miasta, tak jak dziecko ciągnie do blasku księżycy”⁵. „Święty Kijów”, jak określa go z typową dla siebie ironią Szolem Alejchem, jawi się zatem jako miejsce wręcz „magiczne”, któremu nie może się oprzeć nie tylko główny bohater. Żydzi są tam regularnie łapani w trakcie obław i wydalani z miasta, ale jak czytamy u Szolema Alejchema, „to jednak nikogo nie powstrzymuje od przyjazdu do Kijowa. Jak powiada przysłowie rosyjskie, „Kto się boi wilka, nie powinien chodzić do lasu”. Mają wprawdzie ludzie pietra przed obławą, ale walą do Kijowa”⁶. „Zakotwiczenie się” w mieście było zatem drogą do sukcesu, ryzykownym przedsięwzięciem, które jednak było jedną z niewielu szans na lepsze życie. Warto zauważyć, że rolę Kijowa jako metropolii dla społeczności żydowskiej podkreślała niewątpliwie sytuacja, w której było to jedno z niewielu większych miast w granicach tzw. strefy osiedleń (ros. *черта оседлости*). Świadomość istnienia zakazu swobodnego osiedlania się dla ludności żydowskiej jest wyraźnie widoczna w utworze *Z jarmarku*: „Autor niniejszych wspomnień zdecydował się na opuszczenie rodzinnego miasta i wyruszenie w świat w poszukiwaniu swego szczęścia. I to, broń Boże, nie do Ameryki, nie do Londynu, Paryża, nawet nie do Odessy, Warszawy lub Kijowa”⁷. Dla młodego Żyda szczytem marzeń była zatem emigracja poza granice Rosji albo przynajmniej wyjazd do jednego z trzech głównych miast ówczesnego Imperium Rosyjskiego, znajdujących się na obszarze strefy osiedleń. Z utworu Szolema Alejchema wyłania się obraz społeczności żydowskiej, która była w nieznanym stopniu zintegrowana z innymi mieszkańcami Kijowa i funkcjonowała w swoistej izolacji. Główny bohater utworu *Z jarmarku* styka się w mieście prawie wyłącznie z przedstawicielami swojej własnej narodowości i tylko, gdy jest to nieuniknione, dostrzega inne, „nieżydow-

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

skie” elementy Kijowa. Przestrzeń miejska jest obecna w autobiografii Szolema Alejchema w znikomym stopniu, co świadczy o tym, że samo miasto znajdowało się zdecydowanie poza sferą jego zainteresowań. Potwierdza to tekst *Z jarmarku*, w którym znajdujemy jedynie lakoniczne wzmianki o elementach kijowskiego krajobrazu. Jako przykład może w tym wypadku posłużyć fragment, w którym główny bohater poszukiwał słynnego adwokata, mającego mu zapewnić protekcję: „Przechadzał się więc Kreszczatikiem, najpiękniejszą ulicą Kijowa”⁸. Na tym kończy się opis głównej arterii miasta. Więcej szczegółów narrator przedstawia jedynie w sytuacji, gdy chce podkreślić przytłaczający przybysza z prowincji efekt wielkiego miasta. „Sąd okręgowy to stary i ogromny budynek z żelaznymi schodami, z tak wielką ilością pokoi, pomieszczeń i sal, że człowiek łatwo może stracić głowę i zablądzić. Nasz bohater po raz pierwszy w życiu zobaczył tylu ludzi w czarnych frakach i z dużymi teczkami w rękach”⁹. Percepcja Kijowa oparta na ukazaniu wyłącznie jego „żydowskiego” wymiaru dotyczy nie tylko krajobrazu miejskiego, ale też samych kijowian. Zlewają się oni bowiem u Szolema Alejchema w wielką bezosobową i niegościnną masę, która stoi w opozycji do głównego bohatera i potęguje w nim poczucie wyobcowania. „Nigdy też nasz bohater nie był tak osamotniony, jak wtedy w Kijowie. Nikt nie okazywał mu serdeczności. Najmniejszego śladu gościnności. Jakby się wszyscy zmówili. Przybierali na jego widok posępne miny. Zamykano przed nim drzwi”¹⁰. Rezultatem „wybiórczej” percepcji nieprzyjaznej kijowskiej rzeczywistości w *Z jarmarku* jest także nieobecność w utworze prób odniesienia miasta do szerszego kontekstu historycznego czy kulturowego, a także do ogólnorosyjskich realiów. Jednym z niewielu wyjątków jest obraz kancelarii kijowskiego rabina: „Na ścianie wisiała rozerwana mapa Ziemi Izraela oraz szkaradny portret cesarza. Kancelaria, obdarci Żydzi, zaniedbane kobiety, prawie bosi i spuchnięty chłó-

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

pak, podarta mapa Izraela i szkaradny portret cesarza, wszystko to razem napawało głęboką melancholią¹¹. Obraz cara na ścianie jest w tym przypadku jednym z niewielu „łączników” pomiędzy żydowską sferą Kijowa i ogólnorosyjską rzeczywistością. Ten czysto formalny atrybut przynależności państwowej jeszcze bardziej podkreśla izolację społeczności żydowskiej w Kijowie. Powyższy fragment ukazuje również, w jak trudnych warunkach żyła ludność żydowska w wielkim mieście, z pokorą, a nawet z pewną dawką humoru znosząca upokorzenia i przesładowania ze strony skorumpowanych władz. „O to, aby obława albo rewizja przeszła gładko, martwi się już właściciel zajazdu”, który „wie, gdzie i kogo ma posmarować. Z góry więc już zna datę rewizji i ma na to radę: »trefny towar« zostaje upchany. W piwnicy, na strychu, w szafie na ubrania, w jakiejś skrzyni albo w takim miejscu, gdzie nikomu nie przyjdzie na myśl szukać. Najzabawniejsze, że ludzie, którzy ukrywali się w tych zakamarkach, po ich opuszczeniu od razu pokpiwali sobie z całej tej afery. Mieli prawdziwy ubaw i cieszyli się jak dzieci podczas zabawy w chowanego¹². Szolem Alejchem zwraca także uwagę na inną cechę funkcjonującej w trudnych warunkach kijowskiej społeczności żydowskiej. Dominuje w niej nastrój melancholii i bierności, którego uosobieniem staje się obraz kijowskiego rabina: „Młodzieniec spogląda na rabina i zaczyna go porównywać z rabinami małych miasteczek, których kiedyś poznał. [...] W porównaniu z nimi rabin z Kijowa to prawdziwy arystokrata, magnat. Oni przy nim to karły. On zaś olbrzym. Przystojny mężczyzna. Jedyna jego wada, że jest rudy i trochę ciężkawy. Mówi powoli, rusza się powoli, myśli powoli. Za to bez nerwów. Tacy ludzie żyją sto lat¹³. Spotkanie młodego bohatera z rabinem pokazuje zatem, jak skostniała i „zastygła w czasie” była ówczesna elita żydowska Kijowa. Obraz dopełnia i dodaje mu nastroju totalnej bezradziei i upadku postać sekretarza rabina: „Przy doszczętnie zaplamio-

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

nym i mocno sfatygowanym biurku siedzi stary mężczyzna o wyblakłej, śmiertelnie bladej twarzy. Gdyby staruszek raz po raz nie zanurzał pióra w kałamarzu, można by pomyśleć, że za biurkiem siedzi nieboszczyk, który umarł już kilkadziesiąt lat temu, ale zamarynowany trzyma się jakoś¹⁴.

Kijów dla Szolema Alejchema jest zatem miejscem nieprzyjaznym, miastem, z którego przy pierwszej możliwości należy uciekać. Biografia pisarza jest potwierdzeniem tego stanowiska, gdyż po pogromie żydowskim 1905 roku Szolem Alejchem na zawsze opuszcza miasto nad Dnieprem i udaje się za granicę. O stosunku do tego miasta świadczą również inne utwory pisarza, w których zamienia on nazwę „Kijów” na „Jehupiec”¹⁵. Jak zauważa Michał Kalnicki, jest to inaczej Egipt, w którym Żydzi żyli przecież w niewoli i byli obiektem prześladowań¹⁶.

O ile Szolem Alejchem w wielu utworach nadaje Kijowowi własną nazwę, o tyle Irenè Némirovsky w powieści *Wino samotności* (1935) w ogóle nie nazywa miasta swojego dzieciństwa. Taki stan rzeczy wynika jednak z innych pobudek niż w przypadku autora *Zjarmarku*. Némirovsky pochodziła z bogatej żydowskiej rodziny, która po przewrocie bolszewickim przeniosła się do Paryża. Kijowskie dzieciństwo pisarki było nieszczęśliwe, gdyż rodzice właściwie nie interesowali się córką. Wychowaniem małej Iriny (pisarka urodziła się jako Ирина Львовна Немировская) zajmowała się francuska niania, która zaszczerpiła w dziewczynce miłość do swojej kultury i języka. W rezultacie przyjazd do Francji staje się nie tragiczną koniecznością, jak dla wielu współczesnych jej przedstawicieli tzw. pierwszej fali emigracji rosyjskiej, a wybawieniem, uwolnieniem się od dusznej przeszłości. Ten trudny proces wchodzenia w dorosłość został przedstawiony w powieści *Wino samotności*, której główna bohaterka – Elen – w dużym stopniu jest alter ego

¹⁴ Szolem Alejchem, *Zjarmarku*.

¹⁵ Taka nazwa Kijowa występuje w *Listach Menachem-Mendla* (1892–1903), *Dziejach Tewje mleczarza* (1894–1914) czy cyklu opowiadań *Kasrylewka* (1901–1915).

¹⁶ М. Кальницький, «Вместо Парижа и Берлина я выбрал бы Киев», <https://www.interestny.kiev.ua/vmesto-parizha-i-berlina-ya-vybral-by-ki/> [dostęp 01.10.2016].

samej autorki. Chęć odcięcia się od traumy dzieciństwa i tym samym od swojego „rosyjskiego” etapu biografii potwierdzają konsekwentne i świadome dążenia Némirovsky do asymilacji we Francji¹⁷. Pisarka od początku decyduje się pisać w języku francuskim, a w 1939 roku wraz z całą rodziną przechodzi nawet na katolicyzm. Jak zauważają niektórzy krytycy, Irène Némirovsky tak bardzo nie chciała być kojarzoną ze swoim pochodzeniem, że w niektórych kręgach zyskała wręcz sławę pisarki-antysemity¹⁸.

Stanowisko autorki przebija się bardzo wyraźnie w przepelnionej autobiograficznymi wątkami powieści *Wino samotności*, w której Némirovsky powraca do czasów swojego dzieciństwa w Kijowie. Nie znajdziemy w tym wypadku zabarwionych sentymentalnym odcieniem wspomnień miasta, takich jak w utworach wychowanych w tym mieście Michaiła Bułhakowa¹⁹ czy Konstantina Paustowskiego²⁰. W *Winie samotności* już na pierwszych stronach pojawia nastroj beznadziei: „Сонный провинциальный городок, затерявшийся в российской глубинке, утонул в тяжелой, беспробудной, невыносимо грустной тишине”²¹. Mamy tutaj zatem zupełnie inny niż u Szolema Alejchema model relacji bohater – miasto. Uczucie przytłoczenia wielkością metropolii, otaczającą człowieka nieprzyjazną „masą ludzką” zostaje w *Winie samotności* zastąpione melancholijną pustką. Tego typu emocje obecne są także w autobiografii Szolema Alejchema, jednak o ile u niego „skostnienie” dotyczy charakterystyki społeczności żydowskiej w Kijowie, o tyle Némirovsky ekstrapoluje ją na całe miasto. W odróżnieniu od Szolema Alejchema autorka *Wina samotności* nie

¹⁷ Zob.: М. Рубин, *Ирэн Немировски. Стратегии интеграции*, „Новый журнал”, 253/2008, <http://magazines.russ.ru/nj/2008/253/ru15.html> [dostęp 01.10.2016].

¹⁸ И. Файвушович, *Антисемитизм и еврейство Ирэн Немировски*, <http://www.jewish.ru/history/press/2010/06/news994286118.php> [dostęp 01.10.2016].

¹⁹ Zob.: М. Булгаков, *Киев-город*. [w:] tenże, *Ранняя неизданная проза*, red. Ф. Левин, Мюнхен 1976, s. 98.

²⁰ Zob.: К. Паустовский, *Собрание сочинений в девяти томах*. Том 4: *Повесть о жизни. Книги первая-третья*, Москва 1982, s. 64.

²¹ И. Немировски, *Вино одиночества*, Москва 2015, s. 5.

próbuje wyodrębnić jakiegoś wycinka kijowskiej rzeczywistości – miasto jako całość staje się przede wszystkim sceną jej osobistego dramatu. Kijów zatem nie tylko traci nazwę, ale podobnie jak u Szolem Alejchema jest właściwie pozbawiony urbanimów (wyjątkami są Carski sad i Pomnik Mikołaja I). Przestrzeń miejska jest za to wypełniona zapachami i emocjami. W utworze pojawia się gryzący zapach dymu, przynoszony wiatrem zza granic miasta²², w parkach Kijowa natomiast „в мутном от пыли воздухе пахло навозом и розами”²³. Mieszkanek kompostu i róż dopełnia dodatkowo „mdlący” zapach bzu²⁴. Negatywne emocje, graniczące z obrzydzeniem, obecne są w opisie prawosławnych pielgrzymów: „Иногда по улице проходили процессии паломников, идущих в знаменитые монастыри на Днепре. Они брели, горланя церковные гимны и распространяя скверный запах грязного тела и застарелых ран, а за ними тянулось облако желтой пыли. [...] Пыль, военная музыка, крики паломников, летящая в воздухе шелуха семечек создавали пьянящее ощущение дикого праздника, который дурманил, завораживал и в то же время вызывал у Элен смутное чувство отвращения”²⁵. Némirovsky przedstawia Kijów jako miejsce brudne, dzikie i dalekie od europejskiej estetyki. Wydaje się, że już w dzieciństwie główna bohaterka była „obcym” elementem w tej odpychającej rzeczywistości, niejako predestynowanym do opuszczenia „barbarzyńskiej” ojczyzny. W *Winnie samotności* w wyraźnej opozycji do Kijowa stoi Paryż, o którym od wczesnego dzieciństwa marzy główna bohaterka: „И почему она не родилась в одном из этих неприглядных тихих райончиков, где все дома похожи один на другой? Родиться и вырасти в Париже... Быть дома...”²⁶. Uporządkowanej cywilizacji europejskiej z jej podobnymi do siebie przytulnymi domkami Némirovsky przeciwstawia Ki-

²² Tamże, s. 2.

²³ Tamże, s. 49.

²⁴ Tamże, s. 55.

²⁵ Tamże, s. 51.

²⁶ Tamże, s. 59.

jów, znajdujący się gdzieś na peryferiach albo wręcz już za granicami Europy, w dzikim, zdominowanym przez pierwotne żywioły kraju. „В краю, где родилась Элен Кароль, по вечерам поднимались густые клубы пыли, [...] сухой, резкий ветер дул из Азии, через Уральские горы и Каспийское море. Он закручивал в воронки желтую, хрустящую на зубах пыль, наполнял воздух глухим свистом, который постепенно отдалялся и исчезал где-то на западе”²⁷. Kontrast pomiędzy zachodnioeuropejską rzeczywistością i rodzinnym Kijowem w *Winie samotności* rozciąga się również na zwykłych mieszkańców. Nieliczne sceny z życia prostych ludzi wskazują na ich zdehumanizowaną naturę. „В коляске сидела женщина, прижимая к себе, как мешок с бельем, детский гробик. Так в народе экономили на похоронах. Лицо женщины было безмятежно; шелкая семечки, она радовалась, что в семье теперь будет одним ртом меньше и что по ночам придется терпеть меньше детских криков”²⁸. Wydaje się zatem, że gdy uwaga bohaterki skupia się już na kijowskich realiach (co dzieje się stosunkowo rzadko), to w odróżnieniu od dość obojętnego i zabarwionego ironią spojrzenia Szolema Alejchema, jej percepcja koncentruje się na ukazaniu najbardziej drastycznych i odpychających szczegółów rzeczywistości. W *Winie samotności* jedynym jasnym punktem przepełnionych negatywnymi emocjami kijowskich realiów jest francuska niania. Inni mieszkańcy miasta natomiast: i krewni, i obcy ludzie, zarówno bogaci, jak i ci prości – są niezależnie od swojej narodowości w najlepszym wypadku godni politowania. Wydaje się zatem, że obraz Kijowa w *Winie samotności* pełni u Némirovsky rolę rozliczenia z przeszłością, staje się jednym wielkim wytłumaczeniem, dlatego pisarka musiała zrzec się swojej „barbarzyńskiej” ojczyzny, która zawsze była jej obca, w odróżnieniu od ukochanej Francji.

Kijów pojawia się również w autobiografii Ilji Erenburga *Lata, ludzie, życie* (1961–1967) – trzeciej pozycji, będącej przedmiotem analizy

²⁷ Tamże, s. 2.

²⁸ Tamże, s. 13.

w danym artykule. Po spojrzeniu Szolema Alejchema i Irenè Némirovsky utwór ten prezentuje kolejną wizję Kijowa, która znacząco różni się od pozostałych. Podobnie jak to miało miejsce w autobiografii *Z jarmarku* i powieści *Wino samotności*, w utworze *Lata, ludzie, życie* mamy do czynienia ze spojrzeniem na miasto nie tylko przez pryzmat oddalenia w czasie, ale także w przestrzeni. Po perspektywie „nowojorskiej” i „paryskiej” mamy tym razem do czynienia ze spojrzeniem z Moskwy. W odróżnieniu od obojętności Szolema Alejchema i niechęci Némirovsky u Erenburga dominują pozytywne emocje.

Autor *Odwilży* jasno definiuje swoje stanowisko w stosunku do miasta: „я никогда не мог забыть, что Киев – моя родина”²⁹. W innym miejscu autobiografii Erenburg znowu powtarza tę myśl: „Киев. Киев, родина моя...”³⁰ Dla pisarza zatem Kijów jest nieodłącznie związany z pojęciem ojczyzny, z jej najbardziej osobistym i emocjonalnym wymiarem. Rodzinne miasto w autobiografii Erenburga staje się przestrzenią-symboliem uniwersalności życia, jednym z tych bytów, które jak pisze Piotr Fast, są u pisarza niezmiennie i nie podlegają działaniu czasu³¹. Kijów w pewnym sensie definiuje całą drogę życiową Erenburga, staje się miejscem, w którym może on lepiej zrozumieć samego siebie. „Всякий раз, когда я попадаю в Киев, я обязательно подымаюсь один по какой-нибудь крутой улице; мальчишкой быстро взбегал, а постарел – и задыхаюсь; подымаюсь, и кажется мне, что только с Липок или с Печерска я могу взглянуть на годы, на десятилетия, на прожитый век”³². Ilja Erenburg, mimo że opuścił Kijów jeszcze w latach dzieciństwa, wracał do miasta jak do domu rodzinnego. Pisarz, świadomy swojego żydowskiego pochodzenia, postulował, że prawdziwym

²⁹ И. Эренбург, *Люди, годы, жизнь* [w:] tegoż, *Собрание сочинений в девяти томах*, Том 8: *Люди, годы, жизнь. Книги первая, вторая, третья*, Москва 1966, s. 280.

³⁰ Tamże, s. 284.

³¹ P. Fast, *Nurt paraboliczny w prozie Ilji Erenburga. Między poetyką a interpretacją*, Katowice 1987, s. 100.

³² И. Эренбург, *Люди, годы...*, s. 284.

kijowianinem można być niezależnie od narodowości. „Не знаю, когда мои предки оказались на Украине и откуда их пригнали ветры истории; может быть, из Кордовы или Гренады. Не берусь доказать, что я добротный, потомственный киевлянин. Но у сердца свои законы, и о Киеве я неизменно думаю как о моей родине”³³.

Wspomnienia o Kijowie w utworze *Lata, ludzie, życie* niejednokrotnie są przepełnione drobiazgami codzienności o niezwykle osobistym wydźwięku: „Нет, Киев мне не чужой! Первые мои воспоминания – это большой двор, куры, бело-рыжая кошка, а напротив дома (на Александровской) красивые фонарики”³⁴. Przytoczony fragment pokazuje, jak bardzo osobiste wspomnienia Erenburga kontrastują ze spojrzeniem Irenè Némirovsky, dla której Kijów stał w opozycji do wszystkiego, co było bliskie sercu pisarki. W zupełnie innym świetle w utworze *Ludzie, lata, życie* przedstawieni są także mieszkańcy miasta. Erenburg odnotowuje, że przechodnie na ulicach Kijowa byli zawsze uśmiechnięci³⁵, co stało się w oczach pisarza cechą charakterystyczną miasta, która jednak nigdy nie przestała go zadziwiać. „Потом всякий раз, приезжая в Киев, я поражался легкости, приветливости, живости людей”³⁶. Rzeczywistość kijowska momentami staje się we wspomnieniach Erenburga wręcz idylliczna: „Весной деревья сверкали канделябрами свечей, а осенью я собирал блестящие, будто отполированные каштаны. Повсюду были сады [...] а Лукьяновка, где жила тетя Маша с грушами и с курами, мне казалась земным раем”³⁷. Kijów lat dziecięcych Erenburga zdaje się mieć mało wspólnego z niegościnnym miastem pogromów i antysemityzmu z utworów Szolema Alejchema. Autobiografia *Ludzie, lata, życie* nie pomija jednak wątków żydowskich kijowskiej rzeczywistości, jak to ma miejsce w *Winie samotności*. „Когда я приез-

³³ Tamże, s. 280.

³⁴ Tamże, s. 282.

³⁵ Tamże, s. 281.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 280.

жал в Киев, я слышал, что »Киевлянин«³⁸ призывает к расправам, что на Подоле беспокойно, что существует „проклятый еврейский вопрос“³⁹. Świadomość trudnego położenia społeczności żydowskiej w Kijowie jest zatem elementem łączącym obraz miasta w autobiografii Erenburga z omówionym wcześniej utworem Szolema Alejchema. Autor *Odwilży* wspomina nawet w jednym z rozdziałów, jak miał okazję spotkać żydowskiego pisarza na ulicach rodzimego miasta. „Мой двоюродный брат, студент, показал мне на Крещатике человека в очках, с длинными волосами и почтительно пояснил: »Это – Шолом-Алейхем«⁴⁰. W odróżnieniu od autora *Z jarmarku* Erenburg nie skupia się na problemach społeczności żydowskiej, odnosząc się do niej jak do elementu kolorytu lokalnego w Kijowie, specyfiki, która odchodzi już do przeszłości. Wspominając żydowskie tradycje w domu dziadka⁴¹, matkę piszącą listy w jidysz do swoich licznych krewnych⁴², Erenburg przyszłość kijowskich Żydów widzi w przełamaniu izolacji i integracji z kulturą rosyjską. „Я родился в буржуазной еврейской семье. Мать моя дорожила многими традициями: она выросла в религиозной семье [...]. Она никогда не забывала, ни о Судном дне на небе, ни о погромах на земле. Отец мой принадлежал к первому поколению русских евреев, попытавшихся вырваться из гетто. Дед его проклял за то, что он пошел учиться в русскую школу“⁴³. Należy stwierdzić, że wspomnienia Erenburga w dużej mierze wpisywały się w konwencję radzieckiej percepcji losów poszczególnych grup etnicznych w ZSRR. Wszystkie one powinny były się ostatecznie zintegrować i włączyć do wspólnej przestrzeni nie tylko politycznej, ale także kulturo-

³⁸ Gazeta o konserwatywno-monarchistycznym ukierunkowaniu, wydawana w Kijowie w latach 1864–1919. Powszechnie kojarzona z antysemitycznymi nastrojami. Wspomina o niej także Szolom Alejchem w *Z jarmarku*.

³⁹ И. Эренбург, *Люди, годы...*, s. 19.

⁴⁰ Tamże, s. 283.

⁴¹ Tamże, s. 17.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 15.

wej. Ilja Erenburg postrzega zatem Kijów, a razem z nim całą Ukrainę jako nieodłączną część swojej „wielkiej” ojczyzny, jej południową część. Opisując lokalną specyfikę, wskazuje na przykład, że „в каждой стране есть свой юг и свой север”⁴⁴. Całościowe postrzeganie ojczyzny dotyczy u Erenburga także przedrewolucyjnej rzeczywistości i kultury ukraińskiej: „Украинская фантазия, украинский юмор красили суровый облик старой России”⁴⁵. Ważnym elementem percepcji Kijowa i całej Ukrainy jest zatem u Erenburga ich ścisły związek Rosją. Ukazuje to po raz kolejny jak złożoną rolę miasto nad Dnieprem odgrywa w rosyjskiej świadomości kulturowej i historycznej.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że spośród przedstawionych autorów tylko Ilja Erenburg wspomina w swojej autobiografii o ukraińskich elementach kijowskiej rzeczywistości. Jednak nawet u niego pojawiają się one w mieście w czasie wojny domowej i noszą dość formalny charakter. „Названия газет изменились. Вывесили желто-голубые флаги. На ассигнациях был трезубец. Приказали переделать вывески магазинов, и повсюду можно было увидеть лесенки, на них стояли маляры с кистями – вместо „и” ставили „і”⁴⁶. Bohaterowie *Z jarmarku i Wina samotności* znacznie wcześniej opuścili Kijów, co może być powodem braku w ich utworach odniesień do ukraińskiej strony miasta.

Podsumowując, obrazy Kijowa przedstawione w omówionych utworach różnią się w sposób diametralny, ukazując jednocześnie, na ile złożoną i niejednoznaczną kwestią była tożsamość w ówczesnym środowisku żydowskim. Omawiając problem kształtowania się oblicza Kijowa w XX wieku, często uwaga badaczy skupia się na współistnieniu (lub rywalizacji) dwóch „tożsamości” miasta – stolicy ukraińskiego ruchu narodowego (i samej Ukrainy) oraz kolebki rosyjskiej duchowości. W tym kontekście niejednokrotnie pomija się istnienie społeczności żydowskiej, która współtworzyła kijowską rzeczywistość i była integralną

⁴⁴ Tamże, s. 281.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, s. 288.

jej częścią. Jak pokazują obrazy Kijowa początków XX wieku w utworach Szolema Alejchema, Irenè Némirovsky i Ilji Erenburga, pisarze pochodzenia żydowskiego, znalazłszy się poza wspomnianą kulturową dychotomią miasta, nie byli jednak w nim gośćmi, co wywoływało konieczność mniej lub bardziej jasnego określenia swojego stosunku do kijowskiej rzeczywistości. Każdy z twórców wybrał zupełnie inny kontekst postrzegania miasta, co w rezultacie dało trzy odmienne typy relacji bohatera z Kijowem – od głębokiej więzi emocjonalnej poprzez ironiczną obojętność, aż do otwartej niechęci.

Bibliografia

- Fast P., *Nurt paraboliczny w prozie Ilji Erenburga. Między poetyką a interpretacją*, Katowice 1987.
- Szolem Alejchem, *Z jarmarku*, tłum. M. Friedman, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/alejchem-z-jarmarku.html> [dostęp 01.10.2016].
- Булгаков М., *Киев-город*, [w:] tegoż, *Ранняя неизданная проза*, red. Ф. Левин, Мюнхен 1976, s. 98–107.
- Кальницкий М., *«Вместо Парижа и Берлина я выбрал бы Киев»*, <https://www.interestny.kiev.ua/vmesto-parizha-i-berlina-ya-vyibrал-by-ki/> [dostęp 01.10.2016].
- Короленко В., *Дело Бейлиса*, [w:] tenże, *Собрание сочинений в десяти томах, Том девятый. Публицистика*, Москва 1955, с. 638–656.
- Немировски И., *Вино одиночества*, Москва 2015.
- Паустовский К., *Собрание сочинений в девяти томах. Том 4: Повесть о жизни. Книги первая-третья*, Москва 1982.
- Повесть временных лет* (tłum. D. Lichaczow), <http://old-russian.chat.ru/01povest.htm> [dostęp 01.10.2016].
- Пученков А., *Национальный вопрос в идеологии и политике южнорусского Белого движения в годы Гражданской войны. (1917—1919 гг.)*, Санкт-Петербург 2005.
- Рубинс М., *Ирэн Немировски. Стратегии интеграции*, «Новый журнал» 253/2008, <http://magazines.russ.ru/nj/2008/253/ru15.html> [dostęp 01.10.2016].
- Файвушович И., *Антисемитизм и еврейство Ирэн Немировски*, <http://www.jewish.ru/history/press/2010/06/news994286118.php> [01.10.2016].

Эренбург И., *Люди, годы, жизнь*, [w:] tegoż, *Собрание сочинений в девяти томах, Том 8. Люди, годы, жизнь. Книги первая, вторая, третья*, Москва 1966.

Kiev at the beginning of the 20th century in the works of the writers of Jewish origin

The theme of the article is to present the specifics of perception of Kiev by writers of Jewish origin living in the city at the beginning of the twentieth century. Based on the analysis of autobiographical works by Sholem Aleichem (*The Great Fair*), Irene Nemirovsky (*The Wine of Solitude*) and Ilya Ehrenburg (*People, Years, Life*) the author shows how different the perception of the city was, depending on the issue of the writers' ethnic identity.

Key words: Sholem Aleichem, Irène Némirovsky, Ilya Ehrenburg, Kiev, identity